

PÓJDŹ ZA MNĄ

Rekolekcje w życiu codziennym, Białystok, 5.03 – 2.04.2017

Prowadzą: Jezuita i Wspólnota Życia Chrześcijańskiego w Białymstoku

III tydzień – W drodze

Dzień 1 – 20 III 2017- Poniedziałek: Rdz 22, 1-18 Ofiara Izaaka

A po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: «Abrahamie!» A gdy on odpowiedział: «Oto jestem» - ² powiedział: «Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jakie ci wskażę». ³ Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narząbał drzewa do spalania ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział. ⁴ Na trzeci dzień Abraham, spojrzawszy, dostrzegł z daleka ową miejscowość. ⁵ I wtedy rzekł do swych sług: «Zostańcie tu z osłem, ja zaś i chłopiec pójdziemy tam, aby oddać pokłon Bogu, a potem wrócimy do was». ⁶ Abraham, zabrawszy drwa do spalania ofiary, włożył je na syna swego Izaaka, wziął do ręki ogień i nóż, po czym obaj się oddalili. ⁷ Izaak odezwał się do swego ojca Abrahama: «Ojczy mój!» A gdy ten rzekł: «Oto jestem, mój synu» - zapytał: «Oto ogień i drwa, a gdzie jest jagnię na całopalenie?» ⁸ Abraham odpowiedział: «Bóg upatrzy sobie jagnię na całopalenie, synu mój». I szli obydwoj dalej. ⁹ A gdy przyszli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związawszy syna swego Izaaka położył go na tych drwach na ołtarzu. ¹⁰ Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna. ¹¹ Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: «Abrahamie, Abrahamie!» A on rzekł: «Oto jestem». ¹² Anioł powiedział mu: «Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna». ¹³ Abraham, obejrzawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna. ¹⁴ I dał Abraham miejscu temu nazwę "Pan widzi". Stąd to mówi się dzisiaj: «Na wzgórzu Pan się ukazuje». ¹⁵ Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: ¹⁶ «Przysięgam na siebie, wyrocznia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie oszczędziłeś syna twego jedynego, ¹⁷ będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. ¹⁸ Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia takiego, jakie jest udziałem twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu».

Na początku modlitwy uczyni znak krzyża i uświadom sobie przez chwilę, że Bóg jest teraz przy Tobie. Ponieważ chcesz z Nim rozmawiać, więc **On Jest Obecny**. Poproś Go więc w tym momencie, aby Duch Święty poruszał Twoją modlitwę, by On sam ją prowadził. Poproś także, by Pan usuwał w niej wszelkie przeszkody oraz by oczyścił Twoje zamiary, intencje, pragnienia, decyzje, czyny – by służyły tylko większej chwale Boga i dobru innych ludzi.

Zaangażuj teraz wyobraźnię. Jeśli potrzebujesz, przypomnij sobie fragment Pisma, którym będziesz się modlił. Następnie zobacz Abrahama i Izaaka, młodego chłopca, którzy idą trzy dni drogi na górę. Popatrz na Izaaka, który nie wie, co się z nim stanie. Wczuj się w to, co przeżywa Abraham, co robi podczas tej drogi, co myśli?

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie poproś **o łaskę oddania Bogu wszystkiego, kim jesteś i co posiadasz.**

1. Najpierw uświadom sobie, jaką drogę życia przeżył Abraham z Bogiem. U początku świadomej relacji z Nim, Abraham poszedł na Jego słowo. Nie dyskutował, nie kalkulował... Bóg powiedział: „Idź!” i Abram poszedł. Relacja miała potem swoje różne zwroty, ale jedno trzeba powiedzieć – to wszystko, co przeżyli, doprowadziło do dużej zażyłości między Abrahamem a Bogiem. Do tego stopnia, że kiedy wąż się losy Sodomy i Gomory, to Abraham zaczyna się z Bogiem targować. Wchodzi z Nim w dialog, który pokazuje bliskość. A teraz... kiedy Bóg mówi, by oddał Mu swego syna, wyczekanego, wytęsknionego, tego, z którego przecież ma powstać potomstwo liczne jak piasek na ziemi, to Abraham się nie targuje. Idzie i robi to, co Bóg mu powiedział. Te trzy dni drogi mogły go bardzo postarzeć, choć przecież nie był to młodzieniaszek. Te trzy dni mógł przejść, przeżywając już żałobę po stracie. Spróbuj wczuć się w to, co mógł przeżywać Abraham.

2. W tej scenie słyszymy dwa dialogi, które możemy nazwać większym i mniejszym. Większy to ten Boga z Abrahamem, a mniejszy to ten, który prowadzi Izaak ze swoim ojcem. W tym mniejszym zaciekawiony syn pyta o to, co robią, dlaczego idą złożyć ofiarę i gdzie jest ta ofiara. Co mógł wtedy czuć Abraham? Być może miał ochotę się rozplakać, co byłoby bardzo naturalną reakcją. Jednak to, co mówi Abraham jest pełne nadziei, jakby wierzył, że sprawa nie jest jeszcze stracona. Jakby coś w środku mu podpowiadało... Abraham oddaje wszystko w ręce Boga – to On upatry sobie jagnię na całopalenie. Te wszystkie lata Abraham chodził za Bogiem, słuchał Go i był Mu wierny, nawet gdy czasem kombinował po swojemu. Chodzenie za Bogiem, pójscie za Jego głosem prowadzi czasem do takich sytuacji, gdzie po ludzku wydaje się, że nie ma wyjścia. A może wcale nie jest to czasem, lecz zawsze...? Czy masz takie przykłady w swoim życiu?

3. Bez wątplenia to największa próba w życiu Abrahama. Od początku znajomości z Bogiem ich relacja i bliskość wzrastały, a teraz doszły do takiego momentu, gdzie Bóg chce od niego największego skarbu, całej jego nadziei – jedynego syna. Czy Bóg jest okrutny? Czy nie ma serca? Możemy tak pomyśleć. Jednak w tej scenie chodzi o coś innego. Skoro wzrasta bliskość między Bogiem a Abrahamem, to ta bliskość wymaga próby – próby, którą Bóg zawsze przygotowuje dla człowieka. Próby, czy Bóg jest naprawdę JEDYNY w Twoim życiu, czy też stawiasz go w szeregu z innymi osobami lub rzeczami, a tam wcale nie zawsze będzie na właściwym miejscu. Chodzi o to, czy bardziej zależy Ci na Bogu, czy na tym, co Bóg Ci może dać. Abraham stał się dla nas ojcem wiary właśnie dlatego, że pokazuje, iż Bóg nie ma żadnej konkurencji. Pójscie za Nim oznacza oddanie Mu siebie całkowite, totalne, i to niezależnie, w jakim stanie życia i powołania jesteś. Bóg chce być Bogiem Jedynym i pójscie za Nim oznacza, że może nas spotkać próba wiary, próba tego, czy jestem przywiązany do Boga, czy do czegoś innego BARDZIEJ. Gdzie jest Twoje serce? Jaką masz bliskość z Bogiem? Przypomnij sobie różne kryzysy. Do czego doprowadziły? Czy do większej bliskości, czy do odejścia, poluzowania relacji z Bogiem?

Na koniec porozmawiaj z Panem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – radości, pokoju, bezpieczeństwa, ale również smutku, obawy, lęku. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem.

Na zakończenie pomódl się słowami: **Ojciec nasz...**

Zachęcamy, byś zapisał sobie refleksje po modlitwie, jakieś szczególne poruszenia czy myśli, które będą takim swoistym dziennikiem duchowym z tych rekolekcji. Te zapiski mogą Ci pomóc zobaczyć drogę, po której Pan Cię prowadzi, ścieżki, po których On idzie z Tobą przez życie.